

Wyjazd do Skrzatusza, Lichenia i Ląd.

Autor: Jolanta i Tadeusz Dach

Krótko

po powrocie z wycieczki do Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, członkowie Klubu Seniora "Pod Aniołami", wyjechali na pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Skrzatuszu i Licheniu. Odwiedzili także stary klasztor pocysterski w miejscowości Ląd (okolice Słupcy w woj. Wielkopolskim).

Wielu z uczestników tego wyjazdu odwiedzało wcześniej Licheń i Skrzatusz, byli też tacy, którzy pojechali tam po raz pierwszy.

Wyjazd nastąpił we wczesnych godzinach rannych, tak, że już ok. 9.00 byliśmy w Skrzatuszu. Miejscowość ta leży kilka kilometrów za Wałczem. W Skrzatuszu znajduje się sanktuarium maryjne z barokowym kościołem pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Od 1575 roku w miejscowym kościele, początkowo drewnianym, znajduje się figurka Matki Bożej Bolesnej. Biskup poznański Wojciech Tolibowski 15 listopada 1660 r. ogłosił figurę Matki Bożej za cudowną, zatwierdził cuda, konsekrował mensalę ołtarza i ustanowił jezuitę ks. Jakuba Krueckiego pierwszym proboszczem parafii. W 1680 skrzatuskie sanktuarium odwiedził król Jan III Sobieski, prosząc Matkę Bożą o zwycięstwo nad Turkami. Rezydującemu w Skrzatuszu, staroście nowodworskiemu i wojewodzie poznańskiemu Wojciechowi Konstantemu Brezie polecił zbudować większy kościół, który zbudowano w latach 1687-94 jako wotum za odsiecz wiedeńską.

Kroniki podają,
że na uroczystości odpustowe w XVII w. przybywało o 10 tys. pielgrzymów
reprezentujących wszystkie stany z bardzo nawet odległych stron. Pielgrzymki
nie ustały również podczas drugiej wojny światowej. Dziś sanktuarium odwiedza
rocznie około 60 tys. pielgrzymów.

Uczestnicy
naszego wyjazdu mieli okazję zobaczyć wnętrza odnowionego kościoła oraz kompleksu
budynków sanktuarium maryjnego. Był czas na modlitwę oraz wspólne śpiewanie
pieśni kościelnych.

Drugim etapem

wyjazdu było odwiedzenie Lichenia (prawidłowa nazwa miejscowości, to Licheń Stary). Dotarliśmy tam w godzinach popołudniowych. Już z odległości kilku kilometrów widoczna była wieża i kopuła bazyliki. Od połowy XIX w. znajduje się tutaj Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski jest ośrodkiem pielgrzymkowym o znaczeniu nie tylko ogólnopolskim. Wielu z nas odwiedzało wcześniej to sanktuarium maryjne. Przypomnijmy jednak pokrótce historię jego powstania.

Historia ta wiążę

się z małym obrazkiem Matki Bożej, który zawiesił w pobliskim lesie Tomasz Kossowski, kowal z Izabelina. Obraz został przez niego umieszczony w kapliczce na sołnie w Lesie Grąblińskim, nieopodal Lichenia. Obrazek został namalowany prawdopodobnie pod koniec XVIII wieku, przez nieznanego malarza, na modrzewiowej deseczce. Malowidło przedstawia popiersie Najświętszej Maryi Panny spoglądającej w dół, posiadającej na piersi rozpostartego orła białego w koronie.

Około 1850 roku

– Mikołaj Sikatka (Sikacz) – miejscowy pasterz, miał przed tym obrazem kilkakrotnie wizję Matki Bożej. Przekazała mu ona orędzie wzywające do modlitwy i nawrócenia, oraz polecenia przeniesienia obrazu w miejsce bardziej godne.

Początkowo nikt nie uwierzył Sikatce. Sytuacja zmieniła się, gdy w tym samym roku w okolicy zapanowała – zapowiedziana jego zdaniem przez Matkę Bożą – epidemia

cholery. Mieszkańcy zaczęli licznie gromadzić się przy obrazie na modlitwie o zdrowie. Świadectwa o licznych uzdrowieniach sprawiły, że władze kościelne po zbadaniu tych wydarzeń poleciły przenieść obraz do kościoła pw. św. Doroty w Licheniu, co nastąpiło uroczystie 29 września 1852 roku, natomiast same objawienia nigdy nie zostały przez Kościół uznane.

W 2004 roku, po

dziesięciu latach prac, oddano do użytku monumentalną piącionawową bazylikę z centralną kopułą, według projektu Barbary Bieleckiej z Gdyni. Jest to obecnie największa świątynia w Polsce, ósma w Europie i dwunasta na świecie – długość 139 m, szerokość 77 m (szerokość elewacji frontowej – 162 m), wysokość czubka

centralnej 64,8 m (wysokość krzyża wieży – 141,5 m). Kubatura budowli wynosi ponad 300 tys. m³, powierzchnia 23 tys. m². Światło wpada do wnętrza przez tyle okien, ile jest dni w roku – 365, a wejść do środka można przez tyle drzwi, ile rok ma tygodni – 52. Do kościoła prowadzi 33 stopnie nawiązujące do lat życia Jezusa Chrystusa na ziemi. Na placu przed bazyliką może zgromadzić się ok. 250 tys. wiernych.

Świątynia

zbudowana jest na planie krzyża. Składa się z czubka głównej, dzwonnicy, wieży oraz trzech okazałych portyków. W dzwonnicy (mierzącej 68 m) umieszczono dzwon "Maryja Bogurodzica" ważący prawie 15 ton. Jest to największy dzwon w Polsce i trzeci pod względem wielkości w Europie. Odlany został w ludwisarni Enriko Campannigo pod Mediolanem. Ma ton uderzeniowy c°, średnicę 3,12 m, wysokość 4,40 m. Wykonany został ze spiżu, a jego 400-kilogramowe serce każdego dnia

oznajmia zbliżają się siłą po południe. Nieopodal nowej wieży tyni zostały umieszczone także inne dzwony: wagi 11,6 ton – "Józef" o tonie e° (serce 270 kg), wagi 5,6 ton – "Piotr" (serce 120 kg) oraz wagi 3 tony – "Paweł" (serce 70 kg) będącymi jednymi z największych wykonanych dotąd w Polsce, w ludwisarni Janusza Felczyńskiego w Przemyślu.

W Sanktuarium są

także największe w kraju organy. Mają one 157 głosów i ok. 20 tys. piszczałek. Bazylikę konsekrowano 12 czerwca 2004, jako Wotum Kościoła Katolickiego na Wielki Jubileusz Narodzenia Chrystusa. Powstanie wieży zostało sfinansowane z datków pielgrzymów.

Na szczycie 141

metrowej wieży znajdują się dwa tarasy widokowe – górny na wysokości 130 m i dolny na wysokości 120 m, z których rozciąga się widok przy dobrej pogodzie na odległość nawet do 30 km od Lichenia. Na wieżę można się dostać pieszo (schody – 31 pięter wraz z 762 stopniami), jak również windą osobową na 27 piętro.

W centralnej

części sanktuarium, obok starego kościoła p.w. św. Doroty, wznosi się 25-metrowej wysokości kamienna góra (tzw. Golgota), na której szczycie widoczny jest krzyż oraz postacie Matki Bożej i św. Jana.

Tyle o samym

sanktuarium. Dużo jest tych informacji, ale może warto o niektórych pamiętać.

Członkowie naszej

pielgrzymki uczestniczyli w wieczornej mszy wieżowej w bazylice. Ksiądz prowadzący mszę powitał naszą grupę przedstawiając ją jako pielgrzymkę z parafii Rymań i Gorawino z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Zwiedzaliśmy też indywidualnie cały kompleks sanktuarium. Byliśmy na tarasach widokowych wieży bazyliki, w kościele św. Doroty, wchodziliśmy na kamienną Gólgotę, wielu z nas zabrało ze sobą wodę ze źródła licheńskiego, zwiedzaliśmy cały park znajdujący się wokół bazyliki z wieloma kaplicami, pomnikami itp.

Następnego dnia pojechaliśmy też, do wspomnianego już, lasu grąblińskiego, gdzie miejscowy pasterz, miał kilkakrotnie wizję Matki Bożej. Znajduje się tam klasztor sióstr Anuncjatek oraz dwie kaplice i droga krzyżowa. Jest też tam ładnie zorganizowany duży parking, dom pielgrzyma oraz estakada nad drogą, aby pielgrzymi mogli bezpiecznie przechodzić do lasu grąblińskiego.

Trzecim etapem

naszego wyjazdu było odwiedzenie zabytkowego zespołu klasztornego w Lądzie, gdzie mieściło się opactwo cysterskie, a obecnie placówka salezjanów – Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego. 1 lipca 2009 roku obiekt ten został uznany za pomnik historii.

Klasztor

cystersów w Lądzie, nad Wartą został założony w 1145 roku, jako folwark klasztoru w Łęknicy, samodzielny był od około 1175 roku. Po 1193 r., staraniem księcia Mieszka Starego zasiedlony został przez mnichów z Altenbergu koło Kolonii i aż do XVI w. zakonnicy rekrutowali się z Nadrenii. W 1511 roku ustawa sejmowa umożliwiła wstąpić do klasztoru Polakom, a od 1538 r. opatem mógł być tylko Polak szlacheckiego pochodzenia. Nie godząc się z wyborem na opata Polaka Jana Wysockiego, cystersi niemieccy opuścili opactwo udając się do Henrykowa na Łódzku. Od tego czasu dobrami łódzkimi zarządzali opaci polskiego pochodzenia wybierani przez konwent.

Od 1921 roku kościół i klasztor były własnością salezjanów i siedzibą niższego seminarium duchownego Towarzystwa Salezjańskiego. Salezjanie dokonali restauracji zniszczonych zabudowań klasztoru adaptując je na cele dydaktyczne. W latach okupacji, Salezjanie zostali zmuszeni do opuszczenia klasztoru, a kościół zamknięto. W latach 1939-1941 mieścił tu hitlerowski obóz przejściowy dla księży, głównie z diecezji wrocławskiej, a po likwidacji obozu w klasztorze zorganizowano tu ośrodek Hitlerjugend. Po wojnie powrócili Salezjanie kontynuując działalność niższego seminarium duchownego. Po zamknięciu przez władze niższego seminarium 1952, Łód stała się siedzibą Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego.

W 1972 rozpoczęto szeroko zakrojone prace remontowo-renowacyjne obiektu. Kościół i klasztor otoczone są opieką konserwatorską, powstały też nowe budynki. W 2009 zespół dawnego opactwa cystersów został uznany przez Prezydenta RP za pomnik historii.

Podczas naszego pobytu w Łódzie trwały również prace konserwatorskie, a wewnątrz kościoła stały wysokie rusztowania. Nie przeszkodziło to nam w zwiedzeniu tej starej budowli. Ksiądz, który nas oprowadza mówi wiele o historii tego miejsca. Kościół prezentuje się pięknie. Zwiedzaliśmy też zabudowania klasztoru, pomieszczenia refektarza, ogród oraz aulę, w której znajduje się biblioteka.

Po zwiedzeniu kompleksu klasztornego w Lądzie, udaliśmy się w drogę powrotną. Autokar prowadzony przez p. Zbyszka, sprawnie i bezpiecznie pokonywał kolejne kilometry, a na zakończenie wycieczki kierowca otrzymał gromkie brawa.

Cała wyprawa, choć dość krótka, spełniła swoje zadania. Odwiedziliśmy dwa sanktuaria maryjne oraz piękny zabytkowy kompleks pocysterski. W godzinach wieczornych byliśmy już w Gminie Rymań.

www.skrzatusz.koszalin.opoka.org.pl,
<http://www.skrzatusz.pl/>,
www.lichen.pl/ & Wikipedii, <http://www.lad.pl/>

Zdj. Jola i Tadeusz Dach

